Jak Niemcy chcieli zająć Gdańsk? — str. 2

Cena egz. 10 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 19 kwietnia 1939 r. | Nr. 107

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Przełomowe 9 dni

Co powie kanclerz Hitler

i jakie propozycje Mussoliniego przywiózł marsz. Goering

LONDYN, 18. 4. Decyzja kanclerza Hitlera zwołana na 28 bm. Reichstagu celem udzielenia w mowie przed parlamentem odpowiedzi na apel prezydenta Roosevelta wywołała, podobnie jak pogłoski o propozycjach Mussoliniego, które wiezie jakoby do Berlina marszałek Goering.

Rzymscy korespondenci pism angielskich ujmują propozycje Mussoliniego następująco: Włochy i Niemcy gotowe są wziąć udział w konferencji międzynarodowej, o ile Anglia i Francja uczynią uprzednio w stosunku do mocarstw osi gest dobrej woli. Ze strony Anglii gestem takim byłoby przyjęcie niemieckich żądań kolonialnych, Francja zaś ma zaspokoić żądania włoskie odnośnie do Tunisu, Dżibuti i kanału Sueskiego. Po uprzednim spełnieniu swych warunków, mocarstwa osi gotowe byłyby przystąpić do rokowań o trwały pokój światowy.

Stanowisko kanclerza Hitlera wobec apelu Roosevelta i propozycji Mussoliniego będzie ustalone dopiero po odbyciu wyczerpujących rozmów z marszałkiem Goeringiem.

Korespondent berliński „Daily Mail" wyraża przypuszczenie oparte na informacjach ze źródeł niemieckich, że mowa kanclerza Hitlera będzie co najmniej tak ostra, jak obecnie ton prasy niemieckiej Hitler ma oświadczyć, że mocarstwa zachodnie muszą uznać Europę środkową za teren specjalnych wpływów niemieckich; Niemcy muszą otrzymać wolną rękę do działania na tym terenie tak, jak tego wymaga ich polityczne i ekonomiczne bezpieczeństwo. Ponadto kanclerz Hitler w przemówieniu swym skieruje ma ostrzeżenie do wszystkich małych państw, ażeby trzymały się z dala od realizowanego przez Anglię i Francję „planu okrążenia Niemiec". Jeżeli ostrzeżenie to nie poskutkuje. Niemcy będą się czuły uprawnione do powzięcia odpowiednich „zarządzeń zabezpieczających".

Kanclerz Hitler po przeprowadzeniu inspekcji garnizonów w trzech miastach austriackich przybył wieczorem do Langendorf, gdzie wsiadł do pociągu specjalnego i odjechał w nieznanym kierunku. Dziś wieczorem, kanclerz Hitler przybył do Berlina.

Zakaz przelotu samolotów komunikacyjnych

nad Berlinem

Środki ostrożności na 20 kwietnia

BERLIN, 18. 4. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

„Przestrzeń nad obszarem miejskim Wielkiego Berlina zostaje na czas od godz. 19-ej dnia 19 kwietnia br. do godz. 20-ej dnia 20 kwietnia br. zamknięta dla wszelkich środków komunikacji lotniczej. Przylot na lotnisko Berlin—Tempelhof dozwolony jest dla samolotów komunikacyjnych tylko od strony południowej. Zakaz przelotów będzie zapewniony przy pomocy broni".

Ostrzeliwanie

NIEMIECKIEGO POCIĄGU POŚPIESZNEGO

BERLIN, 18.4 (PAT). Pociąg pośpieszny Kassel — Berlin ostrzelany był na trasie między stacjami Burg i Kysen ze strzelby myśliwskiej przez nieznanego dotąd sprawcę. Jeden z pasażerów został ciężko ranny w głowę. Pociąg musiano zatrzymać i pasażera odstawić do szpitala.

Zajście graniczne

W BAZYLEI

PARYŻ, 17.4 (PA). Agencja Havasa donosi z Bazylei o zajściu granicznym. Mianowicie celnicy niemieccy usiłowali aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego, dowodząc, że znajduje się on na terytorium niemieckim. Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanym dla propagandy lotnictwa cywilnego, uniemożliwiła dokonanie aresztowania. Posterunek niemiecki dał strzał, nie raniąc jednak nikogo.

Aczkolwiek zajście nie miało charakteru poważnego, urzędy w Bazylei zawiadomiły o nim władze centralne.

Nic się nie zmieniło od czasu deklaracji

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Narady rządu angielskiego z państwami porozumienia i Sowietami

LONDYN, 18. 4. Tel. wł. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, premier Chamberlain, odpowiadając na zapytanie przewódcy opozycji Attlee złożył następującą deklarację o położeniu międzynarodowym:

„Rząd brytyjski w dalszym ciągu prowadzi ściśle konsultacje z innymi, zainteresowanymi rządami, łącznie z rządem Rosji Sowieckiej. Nie jestem jeszcze w możności dodać czegoś do deklaracji, uczynionej w mieniu rządu w ciągu debaty w dniu 13 kwietnia br. Jestem szczęśliwy, że mogę skorzystać z tej okazji, aby zawiadomić Izbę o wielkim zadowoleniu, z jakim rząd brytyjski przyjął ostatnią inicjatywę prezydenta Roosevelta".

Odpowiadając na zapytanie konserwatysty Duncana, premier Chamberlain oświadczył, że rząd nie podpisał żadnego specjalnego zobowiązania w stosunku do Holandii, Szwajcarii i Danii przeciwko ewentualnej agresji. Chamberlain dodał, że w każdym razie nie trzeba przypominać o tym, jak wielką wagę przywiązuje rząd brytyjski do utrzymania niepodległości tych trzech krajów.

USTAWICZNE NARADY W LONDYNIE

LONDYN, 18. 4. tel. wł. Premier Chamberlain konferował dzisiaj przeszło godzinę z ministrem wojny Hore Belishą. Po konferencji premier przyjął lorda Halifaxa, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Ogłoszono też, iż w czwartek zbierze się Komitet Nieinterwencji dla spraw hiszpańskich przy Foreign Office, by zakończyć swe urzędowanie. Ogłoszono przy tym, iż podkomitet tegoż komitetu odbył ponad sto posiedzeń.

NOWA ZELANDIA W OBRONIE IMPERIUM

LONDYN, 18. 4. Tel. wł. Komunikują z Nowej Zelandii, iż premier nowozelandzki wygłosił dzisiaj, w czasie bankietu z okazji posiedzenia Rady Obrony Pacyfiku (Pacific Defence Council), dłuższe przemówienie, w którym podkreślił konieczność przygotowania się kolonii i dominiów do obrony i pomocy Wielkiej Brytanii. „Najlepiej pomożecie imperium — stwierdził premier — jeżeli sami przygotujecie się do obrony".

ZATARG GRANICZNY

MIĘDZY BUŁGARIĄ A RUMUNIĄ

GUKARESZT, 18. 4. Tel. wł. Według informacyj z południowej podróży doszło do starcia granicznego. 10 partyzantów bułgarskich miało przejść granicę i zaatakować rumuńską wieś Gogia. Miejscowa ludność miała odeprzeć napastników.

Jak wiadomo, Bułgaria zgłosiła pretensje do Rumunii o część Dobrudży. Rumunia zdecydowanie odrzuciła tą żądanie.

SENĄT GDAŃSKI

nada obywatelstwo honorowe Gdańska Hitlerowi

BERLIN, 17. 4. Tel. wł. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Senat gdański postanowił nadać kanclerzowi Hitlerowi honorowe obywatelstwo Gdańska.

Dyplom honorowego obywatelstwa wręczony zostanie Hitlerowi w Berlinie przez gauleitera Gdańska, Forstera, w dniu 50-ej rocznicy urodzin kanclerza.

Kara śmierci

ZA SZPIEGOSTWO

PARYŻ, 18.4 (tel. wł.). W Nancy został dziś rozstrzelany przez pluton egzekucyjny 26-letni obywatel francuski, Francois Grumeberg, skazany przez francuski sąd wojskowy na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa, dokonane podczas krytycznych dni wrześniowych ub. r. Jest to od czasu wojny światowej pierwszy wypadek stracenia osoby cywilnej we Francji za szpiegostwo.

Koncentracja wojsk hiszpańskich i włoskich po obu stronach Gibraltaru

Eskadra francuska wpłynęła do cieśniny

PARYŻ, 18.4. Prasa paryska podaje komunikat urzędowy francuskiego ministerstwa marynarki, głoszący, że 18 okrętów wojennych eskadry śródziemnomorskiej, a wśród nich dwa pancerniki liniowe „Lorraine" i „Bretagne" oraz trzy krążowniki, otrzymały w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek rozkaz opuszczenia swych baz i udania się do Gibraltaru.

Zarządzenie to, według komentarzy prasowych, nastąpiło na skutek porozumienia admiralicji francuskiej i brytyjskiej, na którego podstawie flota francuska podejmuje się czuwania nad bezpieczeństwem zachodniej strefy Morza Śródziemnego, łącznie z Cieśniną Gibraltarską, zaś flota angielska nadzorować będzie strefę wschodnią.

Bezpośrednim powodem praktycznego zastosowania tego porozumienia, jak wyjaśniają dzienniki paryskie, jest koncentracja wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru przy współudziale zmotoryzowanych formacji włoskich, oraz znacznego powiększenia garnizonu Maroka hiszpańskiego.

Garnizon ten w ostatnich dniach wzmocniono do 90 tysięcy ludzi. Do niedawna wynosił on 30 tys. ludzi.

Francja przejmuje obronę Gibraltaru

20 okrętów francuskich na straży brytyjskiej twierdzy

LONDYN, 18. 4. Zgodnie z porozumieniem między francuskim i angielskim sztabem generalnym, francuska flota wojenna przejmuje ochronę i obronę Gibraltaru.

Dotychczas przybyło już do portu w Gibraltarze 16 jednostek francuskiej marynarki wojennej w tym dwa pancerniki i trzy krążowniki. W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie dalszych 4-ch francuskich okrętów wojennych do Gibraltaru.

Jednocześnie flota angielska koncentruje się we wschodniej części Morza Śródziemnego.

NA ŁAMACH PRASY

DZIŚ, NIE JUTRO!

P. Adam Grzymała - Siedlecki pisze w „Kurjerze Warszawskim":

W jednej ze wsi, niezbyt odległej od Warszawy, na kilka dni przed Wielką Nocą, odbywało się posiedzenie rady gminnej. Gdy po wyczerpaniu porządku dziennego wójt zamykał sesję, któryś z radnych, chłop na ubogich sześciu morgach mazowieckiego piasku, wstał i poprosił o głos:

— Czy w sprawie nagłej?

— W jak najnaglejszej, bo w sprawie pożyczki na obronę przeciwlotniczą.

— Na wtorek zwołujemy zebranie wszystkich obywateli w tej sprawie, wtedy będziemy mówili o pożyczce.

— Panie wójcie — odpowiada radny — mówić, to można i później, ale dawać to trza czemprędzej.

Sięgnął do kieszeni, wyjął złożoną we czworo setkę złotych, niewątpliwie cały kapitał rezerwowy swego gospodarstwa — i to złożył na ręce wójta:

— Dziś, nie jutro!! — dopowiedział jeszcze, kładąc banknot na stół.

Kwadrans później wójt miał już ponad tysiąc złotych, subskrybowanych na POP.

Dziś, nie jutro. Tego chłopa trzebaby stawiać na wzór tym wszystkim, którzy materjalnie nad nim górują stokrotnie — moralnie nie dorośli mu nawet do pięt. Bo jeszcze nie pokwapili się do kosy, bo jeszcze jakieś „objekcje wewnętrzne" — wpływają na ich decyzje.

PORAŻKA W WOJNIE PAPIEROWYCH KUL

Tygodnik „Zespół" zwraca uwagę, że propaganda niemiecka doznała w ostatnich czasach wielu niepowodzeń.

„Każdy żołnierz niemiecki będzie wiedział doskonale: „Anglicy chcieli pokoju, ale nasz Fuehrer wolał wojnę, więc ją mamy. Znów, jak w roku 1914, nie bronimy naszej ojczyzny, a atakujemy obce ojczyzny". Czystość germańskich Niemiec ucierpiała bardzo po aneksji Czech i prawowierny, wierzący, ideowy hitlerowiec odczuwa coś w rodzaju religijnych wątpliwości albo w stosunku do wiary, albo w stosunku do papieża tej wiary. Tle o tym już pisaliśmy. Skutki? Proste: klęska w wojnie kul papierowych o panowanie moralne".

KALININ DO ROOSEVELTA

Z Moskwy donosi „Kurjer Warszawski":

„Prezydent Związku Sowieckiego Kalinin wysłał do prezydenta Roosevelta telegram treści następującej: „Uważam za swój miły obowiązek wyrazić moją najgłębszą sympatję i najserdeczniejsze gratulacje w związku z pańskim szlachetnym apelem do rządów Niemiec i Włoch. Może Pan być pewny, że inicjatywa pańska znajduje najgorętsze echo w sercach narodów Związku Republik Sowieckich, które są głęboko zainteresowane w utrzymaniu powszechnego pokoju. (—) Kalinin".

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

WACŁAWOWI ZIĘBIE

a w szczególności ks. proboszczowi Grzywalkowi, ks. Wikarjuszowi Płucińskiemu, Dyr. Czaplickim, Dyr. Gadomskim, Dyr. Zakrzewskiemu, Dyr. Landauowi, p. Kwiecińskiemu, wszystkim organizacjom i urzędnikom fabryki „Światowit" i T-wu Modrzejowskich Zakładów, urzędnikom Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla oraz kolegom zmarłego, z głębi zbolałego serca składają podziękowanie

Rodzice, Siostra, Szwagier i Narzeczona.

Ustalenie wartości depozytowej
Pożyczki Przeciwlotniczej

WARSZAWA, 18.4 (PAT). Jak się dowiadujemy z Ministerstwa Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadia przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie różnego rodzaju umów oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez skarb państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu ustaliło wartość depozytową (wadialną i kaucyjną) obligacyj 5 procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacyj 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, pokwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej subskrypcji (t. zw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być stępczo przyjmowane na kaucje i wadia według tej samej wartości depozytowej, co i oryginalne obligacje, t.j. zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

Odwołanie polskiego przedstawiciela dyplomatycznego przy rządzie słowackim

WARSZAWA, 18. 4. Tel. wł. Sensację w świecie dyplomatycznym wywołała niespodziewana decyzja M. S. Z. co do odwołania zamianowanego swego czasu przedstawiciela dyplomatycznego Polski przy rządzie słowackim p. Chałupczyńskiego. Obecnie powróci on do centrali. Ta decyzja rządu polskiego wywołała wielkie poruszenie w rządzie słowackim, który na znak protestu odwołał również swego przedstawiciela dyplomatycznego, p. Klimowskiego.

Okazuje się jednak, że ów dyplomata nie powrócił do Bratysławy, lecz przebywa dalej w Warszawie, próbując prywatnie się przekonać różnych polityków polskich, że Słowacja jest naprawdę państwem niepodległym.

Gen. Laidoner
W WARSZAWIE

WARSZAWA, 18. 4. Tel. wł. Pierwszy dzień swego pobytu w Warszawie wódz naczelny armii estońskiej gen. Laidoner rozpoczął od składania wizyt oficjalnych. Wczoraj o godz. 1-ej w południe złożył on w imieniu rządu estońskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym udał się na Zamek. Po audiencji P. Prezydent R. P. zatrzymał gen. Laidonera na śniadaniu. Dziś wieczorem podejmować będzie gościa obiadem marsz. Śmigły-Rydz.

Wota kościelne w Austrii
SKONFISKOWANE NA CELE ZBROJENIOWE

WIEDEŃ, 18. 4. Tel. wł. Jak nas informują, władze niemieckie wydały zarządzenie skonfiskowania we wszystkich kościołach na terenie Austrii wszelkich wotów, składanych przez wiernych na ołtarzach. Wota te zużyte mają być na dozbrojenie armii niemieckiej (!).

Jak Niemcy chcieli zająć Gdańsk?

Stanowcza postawa Polski
skłoniła Rzeszę do zaniechania niebezpiecznego zamysłu
Rewelacje paryskiego tygodnika

Tygodnik francuski „Candide", piórem znanego publicysty H. Jouvenela — przedstawia przebieg wypadków marcowych, które spowodowały nasze posunięcia, mające na celu wzmocnienie obronności państwa. H. Jouvenel przedstawia je w następujący sposób:

„W dniu 21 marca, w tym samym dniu, w którym świat dowiedział się, iż Niemcy anektowali Kłajpedę —

MIN. RIBBENTROP PRZYJMUJE AMBASADORA POLSKIEGO

rozwija przed nim logiczne konsekwencje, które są wynikiem nowej równowagi sił w Europie.

„Niemcy — mówi minister niemiecki — spieszą się z uregulowaniem kwestyj terytorialnych. Führer chciałby, ażeby

NAJBLIŻSZY KONGRES PARTYJNY BYŁ KONGRESEM POKOJU,

do tego czasu trzeba więc usunąć anomalię na granicy polsko - niemieckiej. Chodzi o niewiele — wyjaśniał p. von Ribbentrop. — Gdańsk jest miastem niemieckim, powinien wrócić do Niemiec. Automobiliści niemieccy, jadąc ze Szczecina do Królewca, powinni przejeżdżać bez zatrzymywania się przed domami polskich celników. Na to potrzebna jest autostrada przez korytarz. W końcu jeszcze jedna kwestia, to jest Bogumin. Bogumin winien powrócić do Rzeszy". Rząd polski dowiedziawszy się 21 marca wieczorem o pretensjach niemieckich do Gdańska dał natychmiast rozkaz do mobilizacji dwóch roczników".

W ciągu następnych dwóch dni okolice Gdańska — opowiada dalej p. de Jouvenel — zostały prowizorycznie ufortyfikowane i zajęte przez policję gdańską, noszącą czapki dawnego pułku huzarów śmierci, który stał w tym mieście załogą w roku 1914.

Przeciwko komu policja ta przygotowała ochronę miasta?

Przeciwko armii polskiej — powiada p. Jouvenel — gdyż komisarz generalny R. P. p. M. Chodacki, dał władzom gdańskim bez żadnych niedomówień do zrozumienia, co następuje:

„Chcecie zająć Gdańsk, proszę bardzo. Muszę jednak uprzedzić, że go zajmiemy przed wami. Dysponujemy siedmiu drogami i trzema liniami kolejowymi, ażeby wkroczyć na teren Wolnego Miasta. Skąd może armia niemiecka? Czy z Elbląga, który jest o 53 kilometrów? Macie do przejścia Wisłę, na której nie macie jednego mostu. Gdy tylko wasze oddziały zaczną przygotowywać się do przeprawy nasze już będą na miejscu. Nie pozwolimy na dokonanie żadnego faktu dokonanego".

„Handlowe aeroplany i aeroplany szkoły pilotów m. Gdańska warczały przez cały dzień w dniu 23 marca, to znaczy w czasie, kiedy Hitler bawił w Kłajpedzie. Ludność podniecona przez hałas i przez wiadomości, oczekiwała, że Hitler w drodze powrotnej załatwi sprawę Gdańska. Lecz aeroplany sygnalizowały za dużą ilość wojsk polskich. „Deutschland" przepłynął obok na pełnym morzu.

PARTIA ZOSTAŁA ODŁOŻONA".

P. Jouvenel wspomina, iż był poza tym planowany mały pucz, mający na celu zajęcie dworca kolejowego w Gdańsku, nie doszedł jednak do skutku z powodu choroby gauleitera Foerstera oraz oporu innego wybitnego działacza hitlerowskiego, naczelnego redaktora „Danziger Vorposten", Czarkowskyego. Ten ostatni twierdził, że pucz nie ma celu, o ile nie zostanie poparty przez wkroczenie armii niemieckiej.

„Wahano się. Kilka dni przeszło, w czasie których

POLSKA W SPOSÓB ENERGICZNY POSUNĘŁA SWE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE

W końcu dnia 29 marca ambasador niemiecki hr. Moltke zjawił się u płk Becka. Cóż mu powiedział?

Dokładnie nie wiadomo. W każdym razie po rozmowie z nim płk. Beck przyjął ambasadorów Francji i Anglii i jego podróż do Londynu została zadecydowana w ciągu dnia".

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Orędzie Roosevelta

Trzeźwa ocena deklaracji

Wystąpienie prezydenta Roosevelta wnosi nowy czynnik do skomplikowanej sytuacji politycznej Europy. Jeśli chcemy jednak trzeźwo oceniać rzeczywistość, pięknej tej inicjatywy nie powinniśmy ani niedoceniać ani przeceniać.

Telegram Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego podyktowała najlepsza wola zachowania pokoju. Ale charakter przemian europejskich i rozwój wypadków nie jest jednak widocznie w całym swym dynamizmie oceniany w Waszyngtonie, gdyż orędzie zarówno przez swą treść jak i przez formę było z góry skazane na to, że pozostanie aktem szlachetnym lecz bezpłodnym.

Zaproszenie do wspólnego stołu obrad szefów Niemiec i Włoch zredagowano by w Europie w pewnej mierze inaczej, dyktatorzy bowiem są szczególnie wrażliwi na prestiż i na pewno nikt ich nie skłoni do pojednawczości poprzez podawanie w wątpliwość racji ich istnienia Co do treści zaś wysunięto by w Europie różne metody działania, ale nie przedkładano by projektu wielopaństwowej konferencji, choćby dla spraw gospodarczych, ten tryb bowiem nie tylko nie odpowiada stylowi państw totalnych, ale obiektywnie także nie daje możliwości skutecznego usuwania nieporozumień.

Fakt, że orędzie prezydenta Roosevelta rozmija się z gorzkim doświadczeniem Europy, potwierdza choćby gwałtowna reakcja prasy niemieckiej, w świetle której projektowaną konferencję już dziś można uznać za nierealną. Ale ponieważ wypada przypuścić, że Stany Zjednoczone przewidywały negatywny wynik swej inicjatywy, wolno zapytać, czy orędzie Roosevelta nie wynika głównie z pobudek wewnętrznych, czy nie jest to pierwszy krok ku przełamaniu nastrojów neutralności, właściwych tradycyjnie poważnemu odłamowi opinii amerykańskiej.

Ale jeśliby tak nawet było, nie znaczy to, by orędzie Roosevelta nie miało wywrzeć poważnego wpływu na stosunki w Europie.

I to zarówno przez swą wagę moralną, przez swój idealizm, jak i jako zapowiedź takich procesów wewnątrz psychiki i instytucji amerykańskich, że każdy, kto by wywołał konflikt w Europie, musiałby się liczyć ze zdecydowaną kontrakcją z drugiej półkuli.

×

ROZMOWY BERLIN — RZYM

Na temat odpowiedzi na telegram prez. Roosevelta toczyły się nieustanne rozmowy między Rzymem i Berlinem. Chociaż przebieg rozmów jest nieznany, wszystko wskazuje na to, że pierwszy impet, z jakim Berlin wystąpił przeciwko propozycji Roosevelta, osłabł znacznie pod wpływem właśnie Rzymu, który zajął wobec oferty Roosevelta mniej nieprzejednane stanowisko.

ODPOWIEDŹ HITLERA

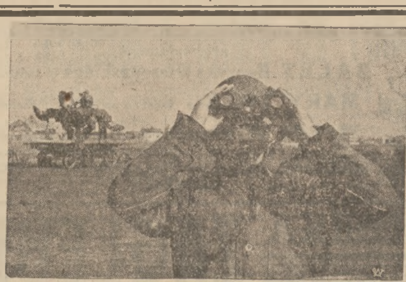
O pewnej zmianie nastrojów Berlina w tej sprawie świadczy już choćby doniesienie niemieckiej urzędowej agencji prasowej, iż kanclerz Hitler postanowił udzielić odpowiedzi Rooseveltowi przed parlamentem Rzeszy, na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu Reichstagu w dn. 28 bm.

Odpowiedź będzie zapewne negatywna w zasadzie, jednak już sam fakt, że kanclerz Hitler zamierza polemizować z Rooseveltem, dowodzi, iż nie zamierza zamknąć ostatniej furtki do ewentualnego porozumienia. Podkreśliliśmy to we wczorajszej depeszy.

NARADA MIN BECKA Z MIN. GAFENCU

Drugim ważnym momentem ostatnich godzin była rozmowa, jaką odbył min. Beck w wagonie kolejowym z udającym się do Berlina rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Gafencu.

Rozmowa ta oznacza przede wszystkim, że tak jak dotąd Rumunia nie poweźmie żadnego kroku na forum międzynarodowym bez porozumienia się z Polską.



CZUJNI, GOTOWI!!

Oficer na punkcie obserwacji obrony przeciwgazowej.

„Przygotuj karabin, Johnny!”

JAK AMERYKA REAGUJE NA WYDARZENIA W EUROPIE

W „Expresie Porannym” ukazał się błyskotliwy reportaż z nastrojów amerykańskich. Reakcja Amerykanów na wypadki w Europie ma odmienny charakter. Reportaż ten przytaczamy poniżej:

Nowy Jork, w kwietniu.

Decyzja nie była bynajmniej łatwa. Tego dnia miałem do wyboru: premierę nowego filmu z Gary Cooperem, odczyt profesora Ejnsteina, mecz bokserski jakiegoś Murzyna z Francuzem, występ Milizy Korjus w „Tosce”, — wielki mityng polityczny w Madison Square Garden. Po długim namyśle zdecydowałem się na to ostatnie.

O godzinie 8 wraz z moim znajomym młodym dziennikarzem amerykańskim byliśmy już na miejscu i choć organizatorzy wyznaczyli początek na godzinę 8.45 olbrzymia hala oświetlona potężnymi reflektorami wypełniona była prawie po brzegi. Orkiestra bez przerwy przygrywała hałaśliwe marsze.

Chcąc się porozumieć z sąsiadem należało krzyczeć z całych sił, inaczej głos ginął w grzmotach marsza kalifornijskiego, wobec którego nawet sprzedawcy orzeszków, parówek i pomarańczy byli bezsilni.

Godzina 8.20. Siedzący za mną grubas ryknął nagle do swej towarzyszki: — patrz, patrz. Grover Whalen. Przyszedł, bo La Guardia jest jego przyjacielem. Są tak ze sobą — w tym miejscu skrzyżował dwa palce, co w Ameryce oznacza przyjaźń do grobowej deski.

Rzeczywiście w pobliżu estrady bogato przybranej chorągwiami gwiaździstymi zauważyłem uśmiechniętego, eleganckiego prezesa nowojorskiej Wystawy Światowej.

— Jest w smokingu, jaki przystojny — pisnęła platynowa blondynka trącając grubasa.

10 minut później platynowa blondynka zachowała przeraźliwym piskiem przybycie kilku gwiazd filmowych i teatralnych, o których z dzienników wiedziałem, że żywo interesują się polityką.

Godzina 8.45 Ucichła nagle orkiestra. Na estradę wskoczył jakiś drobny mężczyzna w szarym ubraniu. Przywitała go burza okrzyków i gwizdów, co w Stanach Zjednoczonych jest dowodem uznania i popularności.

— To prokurator Dewey — oznajmił mój towarzysz.

Zrobiło się cicho jakby makiem zasiał. — Przemówienie Deweya poświęcone było III Rzeszy. Z niesłychaną gwałtownością atakował reżim hitlerowski, potępiał zabór Czecho-Słowacji.

— Jak długo jeszcze rządzić ma w Europie prawo dżungli — krzyknął w pewnej chwili.

— Stop Hitler, stop Hitler — odpowiedziały tłumy.

Nagle koło estrady zakotłowało się. Od strony wejścia wyskoczyło kilkunastu policjantów w kierunku kłębowiska. Okazało się, iż 10 Niemców nowojorskich usiłowało protestować przeciw słowom Dewey'a. Wynikła bójka. Minęło kilkanaście minut, zanim powrócił spokój.

Trzecia Rzesza nieuczciwą konkurencją zabiera nam rynek południowo—amerykański — wołał Dewey. Gwatemala jest już prawie kolonią niemiecką.

Słowom jego towarzyszył szmer oburzenia. Nic tak nie trafia Amerykanom do przekonania jak argumenty gospodarcze.

— Musimy zmienić ustawę o neutralności — dowodził dalej prokurator.

— A gdy wtrącimy się do wojny europejskiej to czy pójdzie pan walczyć? — przerwał nagle ironicznym głosem jakiś elegancki młodzieniec niedaleko nas.

— Młody człowieku, kiedy ja walczyłem w 1917 roku w Szampanii, to co pan wówczas robił? — z miejsca zapytał Dewey.

Grzmot oklasków nagrodził zręczną ripostę Grad pomarańczy posypał się na nieszczęsnego interpelanta. Kto śmiał wątpić w odwagę Dewey'a kapitana artylerii, trzykrotnie rannego podczas wojny światowej?

— O godzinie 9.40 na estradę wskoczył Fiorello La Guardia. Niski, ruchliwy, krępy, o wysuniętym podbródku, wysokim czole rozwianych włosach. Typowy trybun ludowy.

Zebrani zgotowali mu niezwykle serdeczne powitanie. Długotrwałe okrzyki wstrząsnęły halą. Burmistrz z uśmiechem przyjmował dowody sympatii.

Już po pierwszych słowach okazał się znakomitym mówcą. Z wielkim artyzmem modulował głos, akcentując niektóre słowa.

— Trzecia Rzesza — mówił — prze do wojny, demokracja amerykańska musi być gotowa. Polityka ustępstw nie zaspokoi apetytów Berlina, który dąży do panowania nad światem.

— My się Trzeciej Rzeszy nie boimy, a jeśli ambasador niemiecki uzna za stosowne protestować z powodu mego przemówienia, usłyszy w Waszyngtonie tę samą odpowiedź: — „burmistrz Nowego Jorku może mówić co mu się żywnie podoba”.

10 minutowa owacja nagrodziła te słowa.

— W imieniu milionów obywateli Stanów Zjednoczonych oświadczam Anglii i Francji: my o was nie zapomnimy — zakończył La Guardia.

Gdzieś w pobliżu estrady zerwała się nagle pieśń: „Over there, over there”. Zrazu nieśmiało, cicho. Po chwili śpiewała już cała hala. Wszyscy wstali. Pod strop popłynęły słowa sławnej piosenki amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego z 1917 roku.

— Naprzód, poprzez morze. Over there... podjęła po chwili orkiestra. Take your gun Johnny — przygotuj karabin Johnny. **W. L.**

W wirze zdarzeń

„Ziemia gromadzi prochy“

W zapasach wręcz w decydujących spotkaniach orężnych nigdy nie schodziliśmy z pola pokonani; w decydujących momentach dziejowych kładliśmy na szalę swą energię, zapał, bojowość. Ale gdy minął zapał bojowy ustępowaliśmy niejednokrotnie. Tymczasem w przerwach między jedną a drugą rozprawą orężną historia tworzona codziennym naciskiem plemion germańskich oglądała coraz to nowe, coraz bardziej na wschód przesunięte granice posiadłości słowiańskich... Historia zmagań Słowian z germańskim najeźdźcą stanowi wstęp do książki Józefa Kisielewskiego pt. „Ziemia gromadzi prochy”. *Józef* Kisielewski w książce tej podejmuje walkę z „wielką zmową” jaką uknuli uczeni niemieccy, będący w służbie politycznej propagandy tego narodu, który od dawna na zachodzie widział nowe „tereny osiedleńcze”, a z „Drang nach Osten“ uczynił hasło sztandarowe i pod sugestią tego hasła wychowuje dorastające pokolenia III Rzeszy.

Książka Kisielewskiego jest owocem paromiesięcznej podróży po Niemczech w tym okresie, kiedy świat wierzył jeszcze w pokojowe zapewnienia Hitlera. Plan książki pomyślany pierwotnie w chwili wyjazdu do III Rzeszy, jedynie jako reportaż ze współczesnych Niemiec, w wyniku faktów, na które natrafił autor w czasie podróży, musiał ulec zmianie.

„Pewnego bowiem dnia — pisze Kisielewski — stało mi się jasne, że wjeżdżając w granice Niemiec, wkracza się w sam środek sprawy, nad której wydęciem pracują tam setki mózgów, płuc i rąk, a która jest zwrócona przeciwko Słowiańszczyźnie“.

Kisielewski jest pierwszym, który w oparciu o naukowy materiał historyczny zdemaskował w formie literackiej tę wielką zmowę uczonych niemieckich, jaka powstała dokoła „Drang nach Osten“. Głębokie i trafne obserwacje, poczynione w czasie podróży, a pogłębione starannymi studiami historycznymi, — jak również przewertowanie wielu niemieckich wydawnictw propagandowo—politycznych pozwoliły autorowi odtworzyć epopeę Słowiańszczyzny zachodniej, zmagającej się od wieków z germańskim najeźdźcą. Gdy sięgnąć ręką pod powierzchnię ziemi między Łabą a Wisłą na każdym kroku spotykamy ślady starej kultury łużyckiej, będącej matką kultury słowiańskiej. Prehistoryczna osada w Biskupinie nie jest wykopaliskiem odosobnionym. Podobne wykopaliska można by znaleźć na całym terytorium dzisiejszych Niemiec, aż po Łabę sięgając. Wszystkie prace wykopaliskowe dowodzą, że prehistoryczna kultura naszych słowiańskich przodków była wielką i wspaniałą kulturą osiadłych ludów rolniczych. Z kultury tej czerpały i wzorowały się na niej plemiona najeźdźców germańskich.

Nauka niemiecka starannie ukrywa wszelkie ślady słowiańskie na ziemiach niemieckich starając się stworzyć równocześnie jak najgrubszą nawierzchnię teoryj i pod zwałem wielu ton makulatury pseudo naukowej i propagandowo politycznej ukryć prawdę historyczną, a rozpowszechnić inną „prawdę”, uzasadniającą posiadanie ziem słowiańskich, które jeszcze po dziś dzień zamieszkują w liczbie 200 tysięcy Łużyczanie w odległości... 75 km. od Berlina!

Bohaterski epos Serbołużyczan, Pomorzan i Kaszubów trwa; trwa po dziś dzień tuż za naszą zachodnią granicą. To już nie jest historia. To aktualna rzeczywistość; krwawiąca rana półtoramilionowej ludności polskiej, którą narodowy socjalizm chce pochłonąć, jak najprędzej. W trakcie rozważań Kisielewski dochodzi do wniosku, że nadchodzą nowe, lepsze dla Słowiańszczyzny czasy. Czasy dawnej słowiańskiej świetności.

W obliczu nadchodzącej koniunktury autor zwraca wzrok ku polskiemu żołnierzowi. Książkę zamyka wielka fotografia żołnierza polskiego, przysięgającego na sztandar.

Wspólnym wysiłkiem mieszkańców

Kwiaty i zieleń na balkonach podniosą wygląd domów

Otrzymaliśmy kilka listów, których autorzy podają zupełnie słuszne uwagi na temat odpowiedniej dekoracji balkonów i okien.

Nadeszła wiosna, a z nią apele miłośników zieleni o dekorowanie balkonów kwiatami.

Ogródek przy domu, balkon, okno i wnętrze mieszkania — czytamy — oto teren działania każdego obywatela miasta. Poważne traktowanie przez ogół obywateli tych elementów zieleni miast sprawi, że wygląd miast zmieni się na lepsze.

Zdarza się nieraz, że ukwieca się np. wnętrze mieszkania wkładając w to wiele pieniędzy, a na udekorowanie balkonów lub okien nie przewiduje się wydatków w układanym budżecie.

Jest to podejście do sprawy bardzo niesłuszne. Pamiętając o nowoczesnych wymaganiach urbanistyki należy równorzędnie z mieszkaniem traktować udekorowanie części zewnętrznej domu i ogródka choćby nawet nie był widoczny od strony ulicy i tylko częściowo odsłonięty dla oka przechodniów.

I tak np. zdarza się, że wczesną wiosną znajdują się w oknach lub na balkonach świeże skrzynki z kwiatami wiosennymi, jak bratki, niezapominajki, stokrotki itp., które od razu zmieniają wygląd domu, nadając mu charakter nowszego, świeżego i pozwalają nam myśleć dobrze o jego mieszkańcach. Ale po tej dobrej zapowiedzi kwiaty wiosenne już po przekwitnięciu w dalszym ciągu „dekorują" w takim stanie balkony lub okna przez całe lato.

Dlaczego? Odpowiedź prosta. Mieszkańcy opuszczają miasta na miesiące letnie, atrakcyjność ukwieconego balkonu lub okna przestała dla nich istnieć. Nie pamiętają i nie myślą o tym, że sumiennie pielęgnowane pelargonie lub petunie inaczej wyglądają w okresie urlopów, gdy mieszkanie zamyka się na klucz lub oddaje się pod opiekę pracownicy domowej czy dozorcy domu i że szereg ludzi nie wyjeżdżających z miast musi patrzeć na tak udekorowane balkony.

Często się zdarza, zwłaszcza w większych domach, gdzie balkonów i okien jest dużo, że w oczy przechodnia uderza kakofonia barw i gatunków kwiatów. Obok delikatnych w barwach i rysunku pachnących groszków w połączeniu z subtelnymi niezapominajkami, na balkonie sąsiada rozpościerają się ogniste pelargonie; inny zaś sąsiad, miłośnik koloru żółto-złocistego, cieszy się na swoim terenie widokiem nagietek.

Taka dekoracja balkonów, chociaż wypływa z dobrych pobudek, nie jest udana ze względu na powstały w ten sposób niespokojny charakter domu.

Przeciwieństwem tego rodzaju upiększania domu jest sposób dekorowania balkonów i okien przez właściciela domu lub wspólnym wysiłkiem lokatorów, co ułatwia znacznie pracę, a balkony i okna traktowane wówczas jako całość dekorowane są materiałem jednolitym, odpowiednio dobranym do fasady budynku i otoczenia.

Zorganizowaniem ukwiecenia poszczególnych balkonów zajmuje się w tym wypadku jedna osoba, do której należy, po uzgodnieniu z współlokatorami domu, wybranie i zakupienie odpowiednich roślin. Rośliny te, nabyte w solidnym zakładzie ogrodniczym, dają gwarancję dobrego rozwoju, a zapotrzebowanie na większą ich ilość daje możność uzyskania zniżonej ceny. To zbiorowe dekorowanie balkonów łatwo jest przeprowadzić, zwłaszcza w nowych domach o których wygląd lokatorzy specjalnie dbają; mogą też wspólnie zaopatrzyć się w nowe skrzynki.

Na pewno znajdzie się wielu mieszkańców, którzy dla dobra własnego i publicznego w ten sposób załatwią sprawę, udekorowania balkonów bądź okien domu, w którym mieszkają.

Dalszym etapem pracy byłoby odpowiednie zorganizowanie stałej pielęgnacji w czasie, gdy mieszkańcy domu wyjeżdżają z miasta na okres miesięcy letnich. Powierzenie tej sprawy uczciwej i zaufanej osobie, której zadaniem byłoby podlewanie, pielenie i obrywanie kwiatów zeschniętych — rozwiąże tę trudność. Opłata zbiorowa lub indywidualna od poszczególnych lokatorów — to już tylko kwestia umowy i ustalenie kosztów ogólnych.

Oczywiście, przy tego rodzaju sposobie zdobienia domów zamiłowani w kwiatach lokatorzy mogą czuć się niejednokrotnie „pokrzywdzeni". Pokrzywdzeni, bo muszą podporządkować się innym na rzecz jednolitej dekoracji domu i zrezygnować z własnej inicjatywy.

Tego rodzaju „krzywda" dla osób uspołecznionych jest sowicie wynagrodzona estetycznym wyglądem domu, a tym samym i ulicy, co daje mieszkańcom pozostającym w mieście pewną namiastkę uroków lata.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Kwiecień Środa

Jerzego b. m., Tymona
Jutro: Teodora w., Sulpicjusza
Słońca wsch. 4.32, zach. 18.39
Księżyca w. 4.17, zach. 18.39

KRONIKA HISTORYCZNA:

1518 Koronacja królowej Bony w Krakowie
1773 Protest Tad. Reytana na Sejmie.
1809 Książę Józef pod Raszynem.
1919 Zajęcie Wilna przez armię polską.

PRZYSŁOWIA:

Gdy z końcem kwietnia deszcz porosi
Błogosławieństwo polom przynosi.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niebieski Lis".
PATRIA: „O czym się nie mówi".
EDEN: „Zeza"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Wskazówki dla ludności
O OBRONIE PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ

Celem umożliwienia ludności cywilnej przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zostało opracowane drugie uzupełnione wydanie „Wskazówki dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej" nr Opl 9-10-1, które są już do nabycia w Miejskim Obwodzie LOPP w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 24 w cenie 20 gr za egzemplarz.

Wskazówki na 62 stronach druku zawierające niezwykle cenny materiał informacyjny oraz pouczający ludność powinny się znaleźć w jak najkrótszym czasie w każdej rodzinie.

—oOo—

× ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 5 po poł., a msza św. 23 bm. w niedzielę, o godz. 8 rano.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 bm. o godz. 19 dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, krotochwila w 3 aktach ze śpiewami, w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT I BERTRAND"

ENGELÓWNA I CYBULSKI W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Dziś, dnia 19 bm. o godz. 21 występ najpopularniejszej pary ekranu i sceny St. Engelówny i M. Cybulskiego, którzy zaprezentują się w niezwykle ciekawej sensacyjnej sztuce Jana Bachwica p. t. „AWANTURA JEDNEJ NOCY". Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", a o godz. 19 w kasie teatru.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" pełną humoru komedię Starka i Sielara pt. „SPRAWA KAISERA". Bilety do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa, 19 bm. o godz. 20: „Ojciec Nikoluzos"

JUBILEUSZ WANDY SIEMASZKOWEJ

Dnia 20 bm. będzie teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach widownią niezwykłej uroczystości. Znakomita artystka Wanda Siemaszkowa święcić będzie Jubileusz 50-lecia pracy scenicznej. Jubilatka reżyseruje arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Ponad śnieg", gdzie odtworzy rolę Matki.

Sprawdzanie list wyborczych
W SOSNOWCU

W okręgowych komisjach wyborczych w Sosnowcu zostały wydane do sprawdzenia listy wyborców, które można przeglądać od dn. 22 bm. w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21.

—oOo—

Z klubu sprawozdawców
SEJMU ŚLĄSKIEGO

W dniu 16 bm. odbyło się walne zebranie klubu sprawozdawców Sejmu śląskiego. Po sprawozdaniach dokonano wyboru nowego zarządu klubu w dotychczasowym składzie: prezesem został red. Jan Smotrycki, wiceprezesem red. Józef Haynar, sekretarzem i skarbnikiem red. Wilhelm Bolesław Cholewa, gospodarzem red. Bolesław Palędzk. Po załatwieniu porządku dziennego walne zebranie uchwaliło przeznaczyć na POP z funduszów klubu zł 500.

Chleb staniał
O GROSZ NA KILOGRAMIE

Komisja cennikowa przy Magistracie Sosnowca ustaliła wczoraj nowe ceny chleba, obniżając je o grosz na kilogramie. Cenę chleba żytniego z mąki 55% ustalono na 29 groszy za kilogram, a chleba razowego z mąki 95% na 24 grosze. Ceny pieczywa pszennego pozostały bez zmian i wynoszą: za kilogram bułek 60 gr., bułka pięciogramowa — trzy grosze, dziesięciogramowa — sześć groszy.

Obniżone ceny chleba obowiązują od dzisiaj.

Za pobieranie wyższych cen grozi kara grzywny do trzech tysięcy zł. lub aresztu do trzech miesięcy.

—oOo—

Wybory
DELEGATÓW ROBOTNICZYCH

Inspektor pracy obwodu sosnowieckiego wyznaczył wybory delegatów robotniczych w fabryce łańcuchów Renego w Będzinie na dzień 26 bm. oraz na kopalni „Dorota" na dzień 29 bm.

—oOo—

Bojkot wyrobów firmy „Persil"
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Niesłychane wystąpienie antypolskie niemieckiego koncernu przemysłowego „Ata-Henkel et Cie w Dusseldorfie", który w jubileuszowej jednodniówce zamieścił paszkwil, wymierzony w całość naszych granic — wywołało powszechne oburzenie. W Polsce firmę tę reprezentuje filia, ukrywająca się pod nazwą „Persil" — Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz".

Napiętnowaliśmy przed kilku dniami w obszernym artykule prowokacyjne wystąpienie tej firmy. Na ziemiach zachodnich społeczeństwo przystąpiło do bojkotu wyrobów tej fabryki. Podobną akcję podjął Związek Młodej Polski i w Zagłębiu Dąbrowskim. Sklepy, któreby sprzedawały w dalszym ciągu wyroby „Persilu", powinny być omijane przez kupujących.

„ABC" — donosi, że wobec antypolskiego stanowiska firmy „Persil" — wstrzymało druk ogłoszeń tej firmy. Niewątpliwie za przykładem tego pisma pójdą i inne dzienniki.

—oOo—

Koncert chóru
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU

Dnia 29 bm. odbędzie się staraniem chóru Zw. Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społecznych, oddział w Sosnowcu wielki koncert, z którego dochód zostanie przeznaczony na FON.

W koncercie weźmie udział chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej pod batutą prof. A. Sollocha, orkiestra 73 p.p. z Katowic pod batutą kpt. K. Kanasia oraz soliści.

Ze względu na wysoki poziom reprezentowany przez chór oraz wzniosły cel koncertu, należy przypuszczać, że impreza ta spotka się ze strony społeczeństwa z życzliwym przyjęciem.

Szczegóły koncertu podamy w najbliższych dniach.

—oOo—

Czy radio pomaga
W PRACY RZEMIEŚLNIKOWI?

W kilku pismach ukazał się ostatnio artykuł p.t. „Czy muzyka pomaga w pracy", który dowodzi, że umiejętnie zainstalowany i celowo wykorzystywany aparat radiowy, urozmaicający pracę fizyczną za pomocą muzyki — zwiększa wydajność pracy.

Pismo śląskie — „Rzemieślnik śląski" przedrukowało ten artykuł, rozpisując jednocześnie ankietę na temat „radio w warsztatach rzemieślniczych". Za najlepszą odpowiedź przyznana zostanie nagroda w postaci odbiornika radiowego.

Kobiety-Polki gotowe do obrony kraju

Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego w Sosnowcu

Przy Komendzie Organizacji P.W.K. w Sosnowcu został uruchomiony Grodzki Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego, który ma na celu przysposobienie ogółu kobiecego do obrony kraju. W dniu 17 bm. odbyło się zebranie Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego z udziałem przewodniczących wszystkich Organizacji Kobiecych na terenie Sosnowca.

Były reprezentowane: Organizacja PWK, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Legjonowa, Związek Harcerstwa Polskiego, Samopomoc Społeczna Kobiet, Związek Pań Domu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Strzelecki, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Wincentego a Paulo, Sodalicja Pań, Katolickie Towarzystwo Polek, Koło Byłych Wychowanek Gimnazjum E. Plater, Związek Polski, Katolickie Tow. Polek, Związek Kooperatystek, Zarząd Miejski.

Zebranie zagaiła kierowniczka Ośrodka, p. E. Boxowa, zapraszając na przewodniczącą zebrania p. Jaguczańską.

Cele i zadania Ośrodka zreferowała p. aspirantka **Jarczakowa** z Katowic. W ożywionej dyskusji widziało się żywe zainteresowanie społeczeństwa kobiecego, sprawą obrony kraju i wielką gotowość do oddania swych wysiłków dla dobra Państwa.

Zrozumieniem i podstawą swoją kobiety zadokumentowały, **że Państwo w każdej chwili może liczyć na ich pomoc**.

Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego mieści się w Miejskiej Komendzie PW i WF w Sosnowcu, Al. Mireckiego 4, tel. 61-345.

Podczas dyżurów, które odbywają się codziennie od godz. 9—12, przyjmuje się zgłoszenia kandydatek, oraz udziela wszelkich informacji.

W Ośrodku Propagandy Pogotowia Moralnego nie powinno zabraknąć żadnej Polki!

TO BYŁO TAK:

SĄSIAD

Pan Hipolit Bąk jest to mężczyzna zażywny, rumiany na twarzy i, krótko mówiąc, zdrów jak koń.

Jest kawalerem i zajmuje kawalerski pokoik obok mnie.

Nie mogłem dotychczas narzekać na niego jako sąsiada, ponieważ nigdy mnie w domu nie było.

A gdy czasem przychodziłem do domu na parę godzin, to też nic mu zarzucić nie mogłem. Zachowywał się zupełnie przyzwoicie i tylko od czasu do czasu zjawiał się u mnie, by pożyczyć żelazko, szczotkę itp. i zawracać mi parę minut głowę.

Ale przed tygodniem odwiedził mnie w całkiem innej sprawie.

— Kochany sąsiedzie — rzekł z miną wystraszoną — coś mi się tu zrobiło, popatrz pan..

I pokazał mi jakiś pryszczyk na czole, wielkości ziarnka maku.

— Co to może być?

— To jest pryszczyk — odparłem — wiosna na dworze i taki interes jest rzeczą normalną.

— A czy to nie jest czasem coś poważniejszego? Może to jest jakaś choroba intymna, co?

Męczył mnie chyba z godzinę.

Ale na tym się nie skończyło. Następnego dnia odwiedził mnie znowu.

Pryszczyk powiększył się do rozmiarów ziarnka grochu.

Pan Hipolit wił się w szponach udręki.

Wczoraj wieczorem powiedziałem mu:

— Panie Bąk, idź pan do diabła ze swoim pryszczem. Nie wiem co panu jest, ale jest z panem na pewno bardzo źle. Nie mam jednak zamiaru dłużej wysłuchiwać pańskiego kwilenia!

— Ach tak — wrzasnął pan Hipolit — mów pan wyraźnie. Boi się pan zarazić.

— Właśnie.

W nocy usłyszałem na kurytarzu wrzask.

Zerwałem się i otworzyłem drzwi.

Jakiś gość z walizeczką w ręce pienił się i na cały głos obsztorcowywał stojącego przed nim w piżamie Hipolita Bąka.

— Ja panu dam wołać pogotowie! Ja panu dam czarną krostę syberyjską! Ja panu sprowadzę doktora po nocy. Panu trzeba lekarza od warjatów, a nie od chorób skórnych!

Myślałem, że to wreszcie uspokoi pana Hipolita.

Ale gdzie tam.

Teraz zamęcza mnie pytaniami na temat warjatów i chorób umysłowych..

MILCIO

Silni, zwarci, gotowi

Subskrypcja pożyczki lotniczej i ofiary na FON

Wkrótce zaczną działać komitety kontroli obywatelskiej

W b. tygodniu na terenie powiatu będzińskiego rozpoczną działalność komitety kontroli obywatelskiej, powołane w poszczególnych miejscowościach, które przeprowadzać będą indywidualną kontrolę kto i ile subskrybował Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Każdy obywatel powinien zastosować się do minimalnych życzeń Pożyczki zaproponowanych przez Generalnego Komisarza Pożyczki. Z subskrypcją Pożyczki nie należy zwlekać, lecz deklarować ją natychmiast, a zadeklarowane sumy wpłacać całkowicie lub ratami w placówkach subskrypcyjnych, w b. tygodniu subskrybowali Pożyczkę oraz złożyli ofiary na FON w Zagłębiu Dąbrowskim:

W KKO W SOSNOWCU

Komendant Bloku OPL 1-62 p. Józef Rylski i jego zastępca p. Emil Mestel zebrali wśród lokatorów podległych im domów na pożyczkę POP zł 1440. Deklarację wręczono w KKO w w Sosnowcu.

W STAROSTWIE POWIATOWYM W BĘDZINIE ZŁOŻYLI NA FON

Julja Sitkowa z Będzina dwie obrączki złote, pierścionek i jedną parę kolczyków; mieszkańcy wsi Niezdara 31 zł 30 gr gotówką; Polakowski Leon z Będzina — zegarek srebrny i złotą broszkę; żydowskie Towarzystwo krajoznawcze i klub towarzyski tegoż Tow. zł 800 TS Sarmacja — zł 100; Janos Wawrzyniec z Będzina — srebrną biżuterię; Finkler Włodzimierz z Czeladzi — srebrną biżuterię, Puz Zenon 8 i pół rubla ros. sr. i pół marki niem. sr.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE

W Banku Udziałowym w Dąbrowie subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz złożyli ofiary na FON: Burska Grażyna zł 20, Burski Krzysztof — zł 20, Zygała Stanisław — zł 200, Mazurkiewicz Jan — 40, komenda Hufca Harcerzy — zł 20, Lewicka Marja — zł 20, Wartak Izydor-Helena — zł 300, 100 zł obl. Poż. Nar. na FON; Paluchiewicz Józef — zł 500, Zygmunt Walenty — zł 200 Mamełko Marcin — zł 300, Przedmolski Adam — zł 300 i 7 gr. złota i 385 gr. srebra na FON. Dajlidzionek Felicja i Stefan — zł 100, Zaborowska-Piecuchowa Marja — zł 100, Durnas Anjela — ofiar na FON zł 3 i subskrypcja dodatkowa zł 40. Cichoński Klemen — zł 100, Puchalska Zofia zł 20. Brok Teofil — zł 100. Ryńczak Ignacy — zł 100, Pater Franciszek — zł 20, Wojnarowski Jan zł 100, Bocianowski Stanisław — zł 100, Witkowscy Maria i Stefan — zł 300, Kozera Antonina zł 20 i na FON zł 5. Kobzdej Henryk zł 100, Lenczner Mańka — zł 100, Weise Elly gotówką na FON zł 200 i obl. Poż. Nar. na zł 100; Grycner Stanisław — obrączka złota na FON, Skorupa Władysław — srebro wagi 58 gr. monety, Domagała Jan — srebro wagi 432 gr. monety. Wygiędaczowa Lucja — 1 krzyżyk złoty z diamencikami i rubinem z łańcuszkiem, wagi 7.88 gr.; Lis Antoni — 2 różne kolczyki złote b. pr. i zegarek złoty 56 pr, wagan ogólna 16.3 gr; Marurkiewicz Jan — różne monety srebrne rosyjskie, wag 94 gr.

W URZĘDZIE SKARBOWYM W DĄBROWIE

Od początku subskrypcji zadeklarowało Pożyczkę 13 osób na ogólną sumę zł 1820.

W TOW. FRANCUSKO-WŁOSKIM

Subskrypcja POP na terenie Towarzystwa Francusko - Włoskiego przedstawia się następująco: pracownicy umysłowi — zł 34.980, pracownicy fizyczni — zł 87.240, Spółka Towarzystwo Francusko-Włoskie — zł 67.780.—

KUPCY POLSCY W DĄBROWIE

Członkowie Stow. Kupców Polskich w Dąbrowie, uznając całkowitą i jak najbardziej gotową ofiarność dla dobra Ojczyzny i obrony mocarstwowego stanowiska Polski, na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 14 bm. postanowili gremialnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, w normach nie niższych jak były stosowane przez kupiectwo polskie przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Jednocześnie zebrani członkowie postanowili przekazać na Fundusz Obrony Narodowej, sumy przypadające do zwrotu ze świadectw przemysłowych wykupionych w Urzędzie Skarbowym na rok 1939.

ZŁOTO I SREBRO NA FON

Wczoraj zgłosił się do p. prezydenta Kaczkowskiego, mieszkaniec m. Sosnowca p. Teofil Molicki, który złożył na Fundusz Obrony Narodowej: 20 sztuk rubli rosyjskich złotych, 1 rubel rosyjski srebrny i papierośnicę srebrną.

UCZENICE ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Samorząd uczennic Państw. Średniej Szkoły Zawodowej żeńskiej w Sosnowcu, ul. Karpacka 2, w dniu 17 bm. wpłacił do Banku Polskiego w Sosnowcu kwotę zł 140, na cele obrony przeciwlotniczej.

PRACOWNICY IZBY PRZEM. I HANDL.

Pracownicy Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w łącznej wysokości zł 6.740.

Komitet kontroli obywatelskiej w Będzinie

W ub. poniedziałek odbyło się w pięknie udekorowanej sali Rady miejskiej w Będzinie organizacyjne posiedzenie Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej, przy licznym udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Zebranie zagaił prezydent **Izydorczyk**. Przy powitaniu przez prez. obecnego na zebraniu pułk. Kijowskiego komisarza powiatowego POP, zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Armii.

Przemówienia na temat ważności obecnej chwili oraz konieczności subskrybowania pożyczki wygłosił prez. Izydorczyk i pułk. Kijowski. Przemówienia te gęsto przerywane były oklaskami..

Zebrani postanowili utworzyć Komitet kontroli Obywatelskiej, na czele którego stanął prez. Izydorczyk.

Zadaniem Komitetu będzie przeprowadzenie odpowiedniej akcji propagandowej oraz kontroli, czy każdy spełnił swój obowiązek obywatelski.

Komitet uchwalił odpowiednią rezolucję, która m. in. mówi, że kto nie wypełni swego obowiązku obywatelskiego dla tego nie powinno być miejsca w Polsce.

Pełną treść rezolucji oraz skład komitetu podamy w jutrzejszym numerze.

O betonowe podtorze

NA ULICY PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU

Jak niedawno donosiliśmy w związku z przebudową ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu na odcinku od ulicy Sobieskiego w kierunku Milowic ma być przesunięta na środek jezdni linia tramwajowa.

W związku z tym zarząd miejski zwrócił się do dyrekcji Tramwajów o zrobienie betonowego podtorza.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego omawiano tę sprawę i postanowiono przeprowadzić dalsze rozmowy na ten temat z dyrekcją Tramwajów.

—oOo—

Zebranie rzemieślników

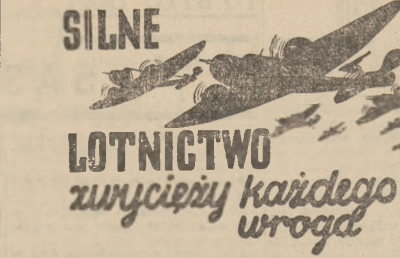
CHRZEŚCIJAN W SOSNOWCU

W niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 3 po południu w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 I piętro, odbędzie się zebranie wszystkich rzemieślników z terenu m. Sosnowca w sprawie wystawy rzemieślniczej i subskrybowania pożyczki lotniczej oraz na FON.

Zarząd Związku Rzemieślników i Cechy zwracają się z apelem do ogółu rzemiosła o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższym zebraniu.

—oOo—

×**LIKWIDACJA ZATARGU.** Na wczoraj, jak o tym donosiliśmy, wyznaczona została przez inspektora pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu i zawarcia układu zbiorowego w niektórych zakładach krawieckich. Zapowiedziana konferencja nie doszła do skutku, bowiem w przeddzień zawarto układ zbiorowy w drodze bezpośrednich rozmów, w wyniku którego unormowane zostały warunki płacy.



W fabryce Potoka

NIE BĘDZIE URLOPÓW TURNUSOWYCH

W fabryce Potoka w Będzinie, jak o tym donosiliśmy, zapowiedziany został remont, w związku z czym zastosowano urlopy turnusowe.

Ponieważ pomimo zapowiedzi, do remontu nie przystąpiono, robotnicy zwrócili się o interwencję do inspektora pracy w sprawie przyjęcia do pracy urlopowanych robotników.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciel zarządu zakomunikował, że fabryka otrzymała surowiec, wobec czego będzie mogła zatrudnić wszystkich robotników. Urlopy turnusowe nie będą nadal stosowane, gdyby nawet zaszła konieczność zmniejszenia liczby dni pracy w tygodniu z sześciu do pięciu. Urlopy turnusowe nie będą również stosowane podczas remontu w fabryce, który będzie przeprowadzony w lipcu br.

—oOo—

Niezadowolony z tranzakcji

UKRYŁ SPRZEDANY SAMOCHÓD

Niecodzienną sprawę o przywłaszczenie rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu. 54-letni mieszkaniec Siemianowic, Józef Polaczek odpowiadał za przywłaszczenie ciężarowego samochodu.

Polaczek, będąc właścicielem tego auta, sprzedał je sosnowieckiemu przedsiębiorstwu przewozowemu pod f. „Translloyd". Wkrótce po tej tranzakcji Polaczek uznał, że zrobił zły interes, przeto zabrał z firmy „Translloyd" dokumenty samochodu, rzekomo dla przerejestrowania go i okazania komisji wojskowej, a samochód ukrył na Śląsku, nie chcąc go wydać z powrotem.

Ponieważ tego rodzaju dowody niezadowolenia z zawartej tranzakcji nie są zgodne z prawem, sąd wymierzył Polaczkowi 10 miesięcy więzienia.



70-letni podpalacz

Po pijanemu podpalił własny dom

Mieszkańcy ul. Miłowickiej w Sosnowcu zaalarmowani zostali niedawno temu pożarem, który wybuchł w domu nr. 21 przy tej ulicy. Domownicy i sąsiedzi przystąpili energicznie do gaszenia ognia, który udało się stłumić w zarodku.

Ponieważ istniało przypuszczenie, że ogień został umyślnie podłożony, przeprowadzono dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że **podpalaczem był sam właściciel domu, 70-letni Walenty Pióro**, który na tle nieporozumień co do podziału swej nieruchomości, wzniecił pożar pod swym łóżkiem i chciał puścić dom z dymem.

Jak stwierdzono poza tym, starzec dopuścił się po pijanemu swego nieobliczalnego w skutkach czynu, pożar bowiem ze względu na bliskość innych domostw, mógł się łatwo rozprzestrzenić.

Sędziwy podpalacz stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dwa lata więzienia

Piękny dorobek LOPP

w powiecie zawierciańskim

W ub. poniedziałek w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie delegatów kół LOPP powiatu zawierciańskiego z udziałem p. starosty mgr. E. Trzmiela i delegata okręgu kieleckiego, insp. Rościszewskiego.

Zebranie zagaił prezes obwodu p. E. Wochtman, przewodniczył zaś inż. St. Dutka. W prezydium zasiedli pp.: E. Wochtman i dyr. Landau. Sprawozdanie z działalności obwodu za r. 1938 odczytał p. L. Świderski.

ORGANIZACJA:

Na dzień 31.XII.1938 r. obwód pow. LOPP w Zawierciu liczył w powiecie 60 kół, członków 11.058, czyli o 1371 więcej niż w roku ub.

Obwód współpracuje z PCK, strażą pożarną, ZPOK, Zw. Rezerwistów, ZOR, kołami kół gospodyń wiejskich, Zw. właścicieli nieruchomości i in.

PROPAGANDA:

Systematycznie prowadzono akcję propagandową. Sprawozdawca nadmienił, że stosunek prasy miejscowej do obwodu był zawsze b. życzliwy. W r. sprawozdawczym wygłoszono 27 odczytów ilustrowanych przeźroczami.

Doskonałą propagandą był XV Tydzień LOPP w okresie od 24.IX — 1.X-1938 r. W ramach Tygodnia zostały zorganizowane imprezy, jak np. korowód propagandowy i in.

LOTNICTWO

Specjalną opieką otoczono lotnictwo szybowcowe. Na ten temat wygłoszono 6 odczytów w r. ub wysłano na koszt obwodu 2 kandydatów do szkoły szybowcowej w Polichnie.

W r. ub zorganizowano jeden kurs spadochronowy teoretyczny. Kurs ten ukończyło 11 osób.

MODELARSTWO

Akcja modelarstwa, prowadzona przez zarząd energicznie, postawiła obwód na trzecim miejscu w klasyfikacji okręgu. Dokonano 12 lustracji modelarskich w powiecie, wygłoszono 7 odczytów z przeźroczami z zakresu historii lotnictwa i jego znaczenia dla Państwa. Przeprowadzono 4 kursy dla instruktorów modelarstwa, przeszkalając 69 instruktorów.

Poza tym zorganizowano 5 kursów dla młodzieży szkolnej, które ukończyło 79 absolwentów. Równocześnie z kursami przy obwodzie są prowadzone kursy w 4 modelarniach w powiecie. Obwód wziął udział w zawodach okręgowych, zajmując trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej i trzecie miejsce w klasyfikacji zespołowej. Doskonałe wyniki te są zasługą prezesa, E. Wochtmana oraz całego zarządu.

OPLG

W r. ub przeprowadzono 14 kursów 28-go dzinnych. Przeszkolono 453 komendantów OPL bloków i ich zastępców. Ogólnie w tym kierunku przeszkolono 10.549 osób.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Jak wynika ze sprawozdania kasowego przychód i rozchód zamykają się kwotą zł 40.470,14. Saldo na dzień 1.I br. zł 1,336,41 Po dyskusji zarządowi uchwalono absolutorium z podziękowaniem.

Następnie zabrał głos delegat okręgu, insp. Rościszewski, który złożył zarządowi serdeczne podziękowanie za pracę.

Obwód zawierciański znajduje się w okręgu na pierwszym miejscu.

Budżet na r.b. uchwalono w sumie zł 29 tys.

Pod koniec przystąpiono do wyboru trzech członków zarządu, którymi zostali wybrani pp.: Leonard Świderski (ponownie), dyr. Józef Kukułka i Leon Grudziński, zastępcy pp.: Dutowski i M. Mikulski. Komisja rewizyjna pp.: dyr. L Masłowski, R. Szolc, Dudziński, zastępcy: Mazurkiewicz i Mullerowa

Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję w sprawie subskrypcji pożyczki lotniczej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Powiększył się zapas złota w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 447,7 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3,4 miln. zł., do 9,7 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 20,2 miln. zł. do 470,8 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami obniżył się o 35,7 miln. zł., do 97,2 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 7,2 miln. zł. do 107,7 milionów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13,8 miln. zł. do 51,9 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" spadła o 3,7 miln. zł., do 187,6 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 1,9 miln. zł. do 143,3 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 3,4 miln. zł. do 174,7 miln. zł. Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 5,1 miln. zł., do 1,674,5 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4,5 proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawom 5,5 proc.

SPORT

WYŚCIG KOLARSKI ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W dniu 3 maja br. urządza Klub Cyklistów „Rekord" Janów wyścig kolarski dla wszystkich kolarzy niestowarzyszonych i nielicencjonowanych całego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego na trasie okrężnej Nikiszowiec — Giszowiec — Mysłowice — Szopienice — Nikiszowiec na dystansie 50 km.

18 CZERWCA MECZ Z LITWĄ

Polski Zw. Piłk. Nożnej zaproponował związkowi litewskiemu rozegranie międzypaństwowego meczu Polska — Litwa w dniu 18 czerwca, w Warszawie. Nie trzeba dodawać, iż spotkanie takie stałoby się wielką manifestacją zbliżenia litewsko-polskiego.

KRONIKA OLKUSZA

Wynik wyborów

DO RADY MIEJSKIEJ W OLKUSZU

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Olkuszu. Frekwencja głosujących wyniosła około 70%. Na ponad 5.800 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy około 3.800

Po obliczeniu głosów komisja ogłosiła wyniki głosowania. Lista Zjednoczenia mieszczan olkuskich uzyskała 4 mandaty, PPS. — 7 mandatów, Odrodzenie gospodarcze (dzika lista) — 1 oraz żydzi cztery mandaty.

W skład nowej Rady wejdą: z listy Zjednoczenia pp: dr. Łapiński, Lucjan Kluczewski, Kazimierz Zdrzałik i Stanisław Kotowicz; z listy PPS. pp: Anna Żołędziowa, Jan Sidyk, Stanisław Wadowski, Piotr Wojcik, Stan. Bigaj, Stefan Krawczyk i Stanisław Szoto; z listy Odrodzenia gospodarczego p. Wincenty Zub; z listy żydowskiej pp: Daniel Kupferminc, Franciszeta Lenderowa, Abram Paluch i Moszek Szwarcberg.

Z zasiadających w poprzedniej Radzie pozostali jedynie radni: Kotowicz, Paluch i Szwarcberg.

Robotnicy piętnują

MAŁO OFIARNYCH URZĘDNIKÓW

Grono urzędników papierni „Klucze" pod Olkuszem postanowiło złożyć na na FON 50% swoich poborów miesięcznych jednorazowo. Dwaj z nich (buchalterzy) pobierający wysokie pensje, zadeklarowali znacznie mniejsze kwoty. Na fakt ten zareagowali przede wszystkim robotnicy, publicznie piętnując brak patriotyzmu u tych osób.

Gospodarze z Rzeplina

OPODATKOWALI SIĘ NA FON

Z inicjatywy kierownika szkoły powszechnej i sołtysa, odbyło się we wsi Rzeplin k. Skały pod Ojcowem zgromadzenie miejscowych gospodarzy, na którym każdy z gospodarzy opodatkował się po 50 groszy z morgi na FON.

Wyłoniony specjalny komitet przystąpił już do zbiórki zadeklarowanych sum.

Sołtysi gm. Żarnowiec

NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Podczas zebrania w Żarnowcu, pow. olkuskiego, na którym przemawiali pp. wicestarosta Staśko, poseł Nowak i naczelnik Urzędu skarbowego Janik, wszyscy sołtysi tej gminy postanowili subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości po 20 zł. każdy.

× DZIECI Z OGRODZIEŃCA NA FON. — Dzieci szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu — (olkuskie) posiadające książeczki oszczędnościowe samorzutnie oddały wszystkie swe oszczędności na FON. Te dzieci, które książeczek oszczędnościowych nie posiadają, zebrały między sobą przeszło 800 zł., które wpłaciły na ten sam cel.

× NA AUTO SANITARNE PCK W OLKUSZU w dalszym ciągu wpłacili: po 50 zł. — Polsk. Zakł. „Siemens" w Katowicach, Tow. Handl. i Transp. „Hartrans" w Warszawie. Michał Fleischer w Krakowie, Zak. Chem. Henckel w Tarn. Górach i Zakł. Przem „Tobal" w Warszawie; zł 30 — Katowicka drukarnia i księgarnia w Katowicach; po zł 25 — Jaworznickie kamun. kopalnie węgla. F. Machaczek w Cieszynie, dyrektor O. B. Dula w Katowicach. Fr. Durczewski w Rawiczu (Wlkp), Aleksander Gutman w Sosnowcu, Górniczo Hutnicze Tow. Handl. w Krakowie; zł 15 — Maurycy Gaster w Częstochowie; zł 10,55 — Tad Bartkiewicz (zebrane na listę ofiar); zł 10 — firma „Przemysł" w Krakowie; po zł 5 — Jerzy Martin w Świętochłowicach. Centrala rur w Będzinie, Józef Ingster w Sosnowcu, Olkuskie Tow. Handlowe.

× OFIARA POMYSŁOWEGO OSZUSTA. Roman Lalewik, robotnik z Bolesławia (pow. olkuski) został zaczepiony w ub. niedzielę na ul. Grażyńskiego w Mysłowicach przez jakiegoś nieznanego osobnika, który obiecał mu postarać się o zaświadczenie Zw. Powstańców Śl. i przy ich pomocy o pracę.

Na poczet tego wyłudził od Lalewika 20 zł i zaprowadził go przed pewien dom, gdzie mu kazał zaczekać. Po dłuższym czasie Lalewik przekonał się, że padł ofiarą oszusta, który zbiegł drugim wyjściem. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z Sosnowca i Mysłowic do Francji

Emigranci piszą...

Ciężkie i niezapomniane są chwile wyjazdu robotnika z ojczyzny *). Wrażenia z tych paru dni ważą niejednokrotnie więcej w życiu niż pamięć kilkuletnich późniejszych doświadczeń.

Żal głęboki z powodu niemożności otrzymania chleba w kraju, uczucie banicji (często używane przez emigrantów określenie) miesza się z obawą o nieznane jutro.

Punkt zborny w Sosnowcu i Mysłowicach. Dwudniowa kwarantanna. Wreszcie po podpisaniu rocznego kontraktu pracy odjazd wraz z transportem około 1.000 osób, stłoczonych, w warunkach pozbawionych możliwości spania „jakby wieziono zbirów na Sybir".

DETERMINACJA CHŁOPSKA

— Albo zdechnąć, albo przetrzymać! – mówi z determinacją chłop polski. — Trzy lata za granicą lub pięć najwyżej, a później z powrotem do kraju, bo będzie w Polsce lepiej, będą lepsze warunki bytu".

„Tak przybyliśmy w końcu do Toulu. Pamiętam, noc zapadała, gdy pociąg wreszcie stanął na stacji. Naczelnik stacji krzyczy po francusku, nawołuje do wsiadania. Pozsiadaliśmy. Czekamy. Pytamy się jeden drugiego, gdzie konwojentka, lecz nikt nie wie. Czekamy i czekamy, a naszej konwojentki jak nie ma tak nie ma. Znikła jak kamień do morza. Wreszcie jeden, który tam cośkolwiek rozumiał po francusku, udał się do naczelnika stacji i przedstawił całą sprawę. Nie wiem jak się tam miała rzecz z tym, dosyć na tym, że po upływie dobrej godziny, ktoś tam, nawet nie wiem kto, zaprowadził nas za miasto do koszar, gdzie mieliśmy mieć niby odpoczynek.

OBÓZ WYGNAŃCÓW

Był to prawdziwy obóz wygnańców. Noc wgłębia się. Każdy gdzie mógł położył się na swym tłomoku, aby odpocząć po kilkudniowej podróży".

Nazajutrz wszystkich prowadzą do łaźni. „Kobiety, mężczyźni i dzieci, kawalerowie i panny, wszystko razem się kąpie i staje przed lekarza. Jeszcze nigdy takiego czegoś nie widziałem i myślałem sobie wtedy, czy ludzie we Francji nie posiadają wcale wiary, uczucia i wstydu?"

„Dawne koszary artylerii twierdzy Toul były tak zaniedbane, robactwo różnego rodzaju, aż do obrzydliwości. Płacz, narzekanie, krzyk dzieci, wspólne baraki dla dziewcząt i kawalerów, to wszystko budziło zgrozę i litość. Higiena XX wieku jeszcze tu nie dotarła i to ma być Francja, ta kulturalna Francja, skarbnica demokratyzmu, wolności i jednostki. Takie wrażenia na wstępie".

„Całą wojnę przeszedłem, ale podobnego brudu i niechlujstwa nie widziałem. Tego dnia nic nie jadłem. Prędzej opuściłem kantynę niż do niej weszedłem — brudno wszędzie, nawet obsługa, aż z niej kapie niechlujstwo".

JAK W KOLONIACH...

Jako tłumaczów przysłano jakichś moskwicinów. „W osławionym Toulu nas traktowali jak po prostu bydło na handel, szczególnie tzw. tłumacze. Rosjanie naturalnie, którzy wcale polskim nie władali, posuwali swą bezczelność do tego, że dużo ludziom ubliżali za byle co, a jak im ktoś kazał być grzeczniejszym, to mówili jechać z powrotem do „Polszy".

Podobnie obchodzono się z emigrantami przybywającymi statkami z punktu zbornego w Wejherowie.

„5.7.28 o godz. 6 rano przybyliśmy morzem do Dunkerque, tam nas cały dzień zostawiono, załatwiano z papierami, poprzywiązywano nam do klapki od kapoty etykiety z adresami, gdzie się kto udaje, co strasznie głupio wyglądało. Francuzi się na nas patrzyli jak na baranów, połowa z nas te kartki pozrywała, więcej bojaźliwi nie. Było nas 1.200, tego samego dnia w nocy ruszyliśmy w drogę już po ziemi francuskiej napakowane jak śledzie w beczce. Gorąc, pić się chce, nie mam centa przy duszy, ale jakoś to będzie — myślę sobie".

NA MIEJSCU

„Wyjechałem z grupą rodaków do północnej Francji, do Marles les Mines w dep. Pas de Calais. Tu zamieszkaliśmy w barakach zbudowanych podczas wojny dla jeńców prawie że w ziemi. Te baraki w Lapignoy w porównaniu z Toulem były coś nieludzkiego, bo w Toul były to koszary, ale tu wojenne ziemianki, obraz nędzy i rozpaczy. Gdzie są te obiecane najnowocześniejsze higieniczne mieszkania dla robotników, na różnych afiszach, głoszonych w Polsce?... Czy tu nikt nie przyjedzie zobaczyć? Jakaś komisja lekarska? lub jakiś dygnitarz podpisujący konwencję emigracyjną? Panowie, jeszcze dzisiaj możecie to zobaczyć!

Pierwsze kroki na wychodźtwie

„LEPIEJ ŻEBYŚ SIĘ POWIESIŁ..."

Przebyłem 8 dni w tych barakach — ziemiankach, gdyż po drugim dniu pracy dostałem takiej gorączki, że nic nie wiedziałem o świecie. Pierwsze dwa dni pracy w kopalni — pracy, której nawet od przestępców syberyjskich większej nie wymagają, wyczerpały mnie, biorąc pod uwagę te wszystkie wrażenia, jakie mnie spotkały na wstępie we Francji".

Towarzysze pracy bynajmniej pociechy nie udzielali: „Jedni mówili: lepiej żebyś się powiesił niżeli tu przyjechał, drudzy mówili: przyjechałeś, aby ci tu kości połamało, inni znowuż: jakeś nie znał pracy, to tu ją poznasz"

Część nowych przybyszów udawała się do kopalni rudy żelaznej, inna do kopalni węgla, jeszcze inna do fabryk, a najwięcej na rolę.

W ciągu 12 lat emigrowało do Francji 600.000 robotników z Polski. Poza tym przenosiły się tam — nęcone większymi zarobkami — wielotysięczne rzesze robotników polskich z Westfalii.

* * *

Takie oto wstrząsające obrazy wypełniają pierwsze strony pamiętników. Nuta opuszczenia, żalu i krzywdy niknie w miarę ustalania się znośniejszych warunków pracy i bytu.

*) „Pamiętniki emigrantów" I. Francja. Inst. Gospod. Społ. Warszawa. 1939.

Rano ślub — wieczorem pogrzeb

w rodzinie restauratora Piekutowskiego

Po potwornej zbrodni w Starosielcach w Białymstoku, której ofiarą padły z rąk bandyty Władysława Poskrobki 3 kobiety z rodziny restauratora Piekutowskiego: żona, córka i teściowa, — Antoni Piekutowski, czując coraz większy upadek sił, przekazał prowadzenie restauracji drugiej swej córce, 17-letniej Irenie, która podczas zbrodni również została pokaleczona siekierą, lecz wykurowała się w szpitalu. Była ona głównym świadkiem oskarżenia w procesie o morderstwo, w którego wyniku bandyta Poskrobko został skazany na karę śmierci.

Rekonwalescentka Irena Piekutowska mając na opiece schorowanego ojca i samodzielnie prowadząc restaurację, nie mogła podołać obowiązkom, to też mimo młodego wieku i niedawno przeżytego nieszczęścia — zgodziła się wyjść zamąż za młodego przyjaciela swej rodziny Ryszarda Czajkowskiego.

W sobotę rano w kościele parafialnym w Starosielcach odbył się ślub. Po powrocie z kościoła młodzi otrzymali błogosławieństwo od chorego ojca, Antoniego Piekutowskiego, który przejęty tą czynnością poczuł się znacznie gorzej i wkrótce zmarł.

Tragiczny splot wypadków w rodzinie nieszczęśliwego restauratora wywołał w Starosielcach i w Białymstoku duże wrażenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ofiary na FON

P. Czyż Szymon z Zawiercia, ul. Pomorska 62 złożył na FON w obwodzie powiatowym w Zawierciu jedną dewizkę srebrną z 9 monetami srebrnymi, 1 rubel srebrny rosyjski, jedną obrączkę srebrną, dewizkę srebrną i dwa kolczyki złote; p. Teofil Świderski złożył na FON srebrny zegarek; p. Marszałek August dał na pożyczkę lotniczą zł 100.

Obwód powiatowy LOPP w Zawierciu zawiadamia, że złożone dotychczas ofiary na na FON zostały wysłane do głównego Komisarza Pożyczki Lotniczej w Warszawie, gen Berbeckiego.

Tyfus w Żarkach

W Żarkach powiatu zawierciańskiego zanotowano wypadek tyfusu plamistego u jednej osoby, która po przewiezieniu jej do szpitala zmarła.

Władze sanitarne wydały niezwłocznie zarządzenia dla uniemożliwienia szerzenia się tej epidemii. Do Żarek wysłano specjalną kolumnę dezynfekcyjną.

Łuk i rower

W Anglii rozwinął się w ostatnim czasie nowy rodzaj sportu, strzelania z łuku w czasie jazdy na rowerze. W ocenie wyników bierze się pod uwagę zarówno celność strzałów, jak i szybkość jazdy na rowerze. Nowy sport, dający bardzo dużo emocji, znajduje w Anglii wielu zwolenników nie tylko wśród mężczyzn, ale również wśród przedstawicielek płci pięknej.



ST. ZJEDNOCZONE ZWIĘKSZAJĄ SWÓJ STAN POSIADANIA

Na zdjęciu 49 torpedowców amerykańskich, stojących w porcie kalifornijskim San Diego, gdzie po gruntownej przeróbce i modernizacji zostały włączone w stan floty Stanów Zjedn.

16

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje ze synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich

Na ścieżce między jabłoniami Kleinman zatrzymał się nagle i przebił Przelskiego na wylot — demonicznym spojrzeniem.

Potem wsunął ręce do kieszeni i zaczął cedzić przez zęby pieniącą się truciznę słów:

— Jesteś najgorszy łajdak, jakiego kiedykolwiek znałem. Rozumiesz? Czy nie? Jesteś hiena, która czuje padlinę. Ty. Jesteś.

Jego mięsiste i czerwone, jak gdyby malowane usta, poruszały się przez pewien czas powoli, wydzielając zaledwie parę syczących sylab. Potem nagle zaczynały szczekać ostro i wyraźnie, osłaniając i odsłaniając przeraźliwą biel sztucznych zębów.

Przelski dyszał ciężko. Chrapy poruszały mu się niespokojnie, dziurki w nosie rozszerzały się i zwężały. Usta i zęby miał zaciśnięte. Linia ust biegła przez twarz na ukos. Tak je wykrzywiła wściekłość.

Poruszając tylko wargami, przez zęby odpowiedział:

— Nie wiem o co panu chodzi. Ale ze sposobu pańskiego wyrażania się, jak również zachowania się w salonie, wnioskuję, że jest pan... wie pan, co pan jest?

Kleinman mu przerwał:

— Nie wiem kim ja jestem. Ja. Ale wiem kim jest pan. Pan, panie Przelski Jest pan łotr! Łotr. Ło—tr!

— A pan — — — cham!

Kleinman oniemiał na chwilę. Pochylił głowę, jak gdyby nadsłuchiwał.

Ale słuch go nie mylił.

— Co pan o mnie powiedział? — spytał tonem aktora w roli dyplomaty.

— Że jesteś cham!

— Ja cham?

Kleinman stał się w pewnej chwili mały — maluteńki, jak kłębek czarnych nici. Potem nagle zaczął rozszerzać się, potężnieć, a potem znowu wrócił do normalnego wzrostu.

— A pan — skończona szuja. Skończona. Pan, co chodzisz ryć. Co jednemu z drugim durniowi chodzisz się podlizywać donosami wyssanymi z brudnego palca.

I uśmiechając się z politowaniem powtórzył:

— Szuja. Mierzawczyk!

Przelski, którego cenny honor został zmieszany z błotem, uniósł pierś i hardo odrzucił głowę.

— Pan mnie obraża. Chcę wiedzieć o co panu chodzi.

— Dobrze. Proszę bardzo. Kiedy to ja szanownego pana pytałem, czy Megucki był komunistą?

Przelski nie tracąc tupetu, spoważniał i spytał:

— A co, zapomniałeś już? No, nic dziwnego, kurzy mózg, kurza pamięć.

Kleinman otworzył szeroko oczy, zupełnie białe z przerażenia i gniewu.

— Kłamco — ryknął — kłamco. Szujo. Żyrafo. Chcesz intrygi robić? — Chcesz nogi podstawiać? Tyś anonim na Meguckiego pisał!!! Tylko twój łotrowski umysł...

— A co szanowny pan robił wieczorem w pobliżu tej willi? Bez celu? Przypadkiem? Ja cię do sądu... Ja...

Tego już Kleinman nie mógł znieść.

W OSIEM OCZU

W chwili, gdy Megucki z synem doszli do jaśminów, rozmowa między Kleinmanem a Przelskim doszła do kulminacyjnego punktu.

Kleinman stał o krok od Przelskiego. Obaj gadali równocześnie i bez przerwy. Z kłębowiska słów ucho mogło wyłowić tylko takie wyrazy, jak cham, szuja, morda, szpicel, lizus itp.

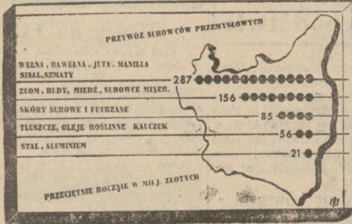
Potem stała się rzecz niesłychana.

Kleinman, który przez cały czas stał w miejscu, nagle rzucił się w przód i zanim Przelski się zorientował, tłusta ręka Kleinmana dwa razy rąbnęła go po zębach.

Przelski odruchowo kopnął Kleinmana w brzuch i zaczął obmacywać policzki.

(C. d. n.)

Potrzeby surowcowe Polski



Ogólna wartość przywozu do Polski w roku 1937 wyniosła 1.254.298.000 zł. Na sumę tę składają się kwoty wydatkowane na surowce przemysłowe, konsumcyjne oraz fabrykaty i półfabrykaty. Rozpatrując zagadnienie surowcowe, musi się na pierwszy plan wysunąć sprawę surowców przemysłowych, gdyż ich posiadanie ma decydujące znaczenie dla możności swobodnego rozwoju przemysłu.

Do podstawowych surowców przemysłowych należy zaliczyć węgiel, ropę naftową, rudy, bawełnę i kauczuk. Z tych surowców Polska posiada w dostatecznej ilości jedynie węgiel. Pozostałe, z wyjątkiem ropy naftowej, której na razie jest pod dostatkiem, musi Polska sprowadzać z zagranicy. Aczkolwiek Polska posiada spore pokłady rud żelaznych (w obszarze częstochowsko wieluńskim, radomsko kieleckim i olkuskim), jednak ze względu na ich niskoprocentowość, musi dowozić również rudy zagraniczne. Brak kauczuku usiłuje się zastąpić produkcją chemiczną ze spirytusu, lecz koszt fabrykacji jest wielokrotnie droższy od kauczuku naturalnego.

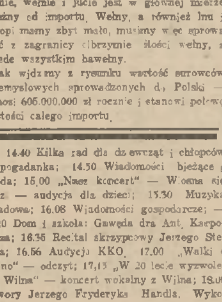
Polski przemysł włókienniczy oparty na bawełnie, wełnie i jucie jest w głównej mierze zależny od importu. Wełny, a również lnu i konopi mamy zbyt mało, musimy więc sprowadzać z zagranicy olbrzymie ilości wełny, a przede wszystkim bawełny.

Jak widzimy z rysunku wartość surowców przemysłowych sprowadzonych do Polski — wynosi 605.000.000 zł rocznie i stanowi połowę wartości całego importu.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 19 KWIETNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 — Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.30 Polskie pieśni o wiośnie — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.40 Kilka rad dla dziewcząt i chłopców — pogadanka; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 „Nasz koncert" — Wiosna się budzi — audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka objadowa; 16.08 Wiadomości gospodarcze; — 16.20 Dom i szkoła: Gawęda dra Ant. Karpowicza; 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana; 16.56 Audycja KKO. 17.00 „Walki o Wilno" — odczyt; 17.15 „W 20 lecie wyzwolenia Wilna" — koncert wokalny z Wilna; 18.00 Utwory Jerzego Fryderyka Handla. Wykonawcy: Wojciech Smyk — obój, Aleksander Brachocki — fortepian; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Nasz język" — audycja w oprac. W. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Wszechstronny rozwój, czy ścisła specjalizacja?"; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 — Audycja informacyjne; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Szabla i dzwony" — słuchowisko, 22.10 „Przed sezonem inwestycyjnym na Śląsku" — pogadanka; 22.20 Chór męski i orkiestra; 23.00 Ostatnie wiadomości.



— Między nami wszystko skończone! Jeśli będziesz chciała mnie zobaczyć, wykupisz wtedy bilet wstępu!

Wezwanie do składania ofert

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku szkolnego o kubaturze około 9.500 m sześc. na warunkach wyszczególnionych w „Przepisach o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz prawa publicznego", obowiązujących od 26.VIII.1937 roku.

Wykonanie robót przewiduje się w czasie od 1 maja 1939 r. do 1 sierpnia 1940. Termin złożenia oferty — dzień 27 kwietnia 1939 r.

Dla zabezpieczenia należytego wykonania umowy należy złożyć kaucję w wysokośc 5.000 złotych przy podpisaniu umowy w gotówce lub innych walorach uznanych przez Zarząd Miejski, oraz uzupełnia się kaucję w miarę postępu robót potrąceniami w wysokości 10% z każdego uznanego rachunku przedsiębiorstwa. Kaucja zwrotna w 2 ratach — ½ bezpośrednio po odbiorze całości wykonanego obiektu, zaś reszta stanowić będzie roczną gwarancję zabezpieczającą ew. poprawek.

Oferty winny być składane w podwójnych kopertach, zalakowane z napisem „Oferta na budowę szkoły".

Do oferty należy załączyć uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego oraz pokwitowań z uiszczenej pożyczki przeciwlotniczej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo:

a) wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę,

b) uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i unieważnienia go w części lub w całości,

c) wykorzystania uprawnień, przewidzianych w § 29 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z 29 stycznia 1937 r.

d) zmniejszenia lub zwiększenia robót w granicach 25% ilości kosztorysowej bez zmiany cen oferowanych,

e) podziału robót pomiędzy kilku oferentów.

Podkładki ofertowe a więc ślepe kosztorysy, wzór oferty, ogólne warunki przetargowe można nabyć w Zarządzie Miejskim Dąbrowy Górniczej (pokój Nr 38) za cenę 7 złotych.

Szczegółowe warunki budowy gmachu szkolnego projekty i rysunki wyłożone będą do wglądu w pokoju Nr 33 Zarządu Miejskiego codziennie w godzinach przyjęć (10—12) od dnia 17 kwietnia 1939 r. do dnia 26.IV. br. włącznie.

1610 **ZARZĄD MIEJSKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ**

Dąbrowa Górnicza, dn. 15.IV.1939 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła). tel. 63070. 655

PRACOWNIA

Tapicerska Franciszek Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

PANTOFLE

i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 1163

PŁYTY

piekarskie „a la Radeburg" oraz wszelkie wyroby szamotowe. — Dostawa „Krajowy Szamot" sp. z o. o. Łazy. 1578

POMPĘ

elektryczną 3 — 4 cale imadło, kowadło, wał transmisyjny 7 mtr. × 100 mm. kupię. Dąbrowa, skrz. poczt. 125. 1620

MEBLE

kompletne pokoje nowoczesne, tapczany, otomany poleca pierwszorzędny zakład tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, sklep główny Pierackiego 1, 1-go Maja 14, tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku. Uwaga: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1192

Lokale

POSZUKUJĘ

2-ch pokoi z kuchnią blisko Pogoni zaraz. — Wiadomość w Administracji. 1612

Posady i prace

POTRZEBNY

chłopiec na praktykę z ukończoną szkołą powszechną. Sosnowiec Warszawska 8, „Metalurgia". 1615

PRZYJMĘ

czeladnika krawieckiego na sztuki wojskowe na stałe. Flak. Będzin, Pierackiego. 1618

Różne

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

DLA P. B.

Dziękuję pięknie — literaturę później — miejsce czas wyjazdu nie wiadomy — zdrowie dopisuje — czekam wyjaśn. 1622

ZARZĄD MIEJSKI

w Sosnowcu zakupi 644 sztuk prześcieradeł, 1.000 sztuk poszewek, 224 sztuk siennikow 124 sztuk kocy flanelowych. Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem: „oferta na dostawę bielizny pościelowej i kocy" składać do dnia 22 kwietnia 1939 r. godzina 12 w Biurze Wydziału Opieki Społecznej, gdzie przed tym należy zapoznać się z warunkami dostawy. 1622

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałowa

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4